Proletarjusze wszystkich krajów, łączcie się!

Cena 3 kop.

NASZA GAZETA

GAZETA ROBOTNICZA WYCHODZI CODZIENNIE

Warunki prenumeraty w dol.: 1 mies.—25 cent. amer.—3 mies. —50 cent. amer.—6 ms.—1 dol. —12 mies.—2 dolary. Cena pojedyńczego Nr.—1 cent amer.

Należność nadsyłać w listach poleconych (Recomandée, Einschreiben) banknotami. Adres „Nasza Gazeta", Moskwa. Gł. pocztamt. 602.

4 marca r. 1932

Nr. 53— rok 2.

Wzmóc walkę o silny i zdrowy parowóz

Jedno z centralnych zadań w walce o usprawnienie transportu kolejowego, to walka o zdrowy parowóz, o najlepsze brygady jazdy sparowanej, na rachunku gospodarczym. Na łamach «Trybuny Radzieckiej» przytaczaliśmy nieraz szereg faktów przełomu w walce o zdrowy i silny parowóz. Jednak węzeł Szepetowski, Koziatyn, Żmerynka i inne, do dziś dnia jeszcze pozostają w tyle. Październikowe plenum KC WKP(b) wskazało zupełnie jasno na zasadnicze braki w funkcjonowaniu transportu kolejowego i podało sposoby ich usunięcia. Tam, gdzie organizacje partyjne i związkowe remiz kolejowych przebudowały całą swą pracę po bolszewicku i zmobilizowały robotników do walki o silny parowóz WEDŁUG WSKAZAŃ TOW. STALINA I ROZKAZU TOW. ANDREJEWA osiągnięte zostały zwycięstwa.

Najlepszym dowodem bolszewickiej walki o zdrowy parowóz, o najlepszą brygadę jazdy sparowanej są wyniki osiągnięte we wszechzwiązkowym i wszechukraińskim konkursie przez stację Kijów II. (Maszyniści parowozu towarowego na rachunku gospodarczym «SZ—314» tow. tow. PSIAREWSKI I KONIEWSKI — węzeł kijowski). Takich faktów można byłoby przytoczyć więcej, ale na zdobyczach tych nie możemy poprzestać. Są jeszcze takie węzły, które do dziś dnia pracują po staremu, jak np. Ruzajewka, kolei M. Kaz. Na tym węźle gospodarka parowozowa jeszcze nie została uzdrowiona. Jazda sparowana przeprowadzona tylko na 94,4 proc. Rozkaz tow. Andrejewa nakreślił szereg praktycznych i nadzwyczaj ważnych przedsięwzięć dla usprawnienia kolei, ale na miejscach konkretną walkę na konkretnych odcinkach w szeregu organizacji zastępuje gadanina. Gadaninie trzeba położyć kres i wziąć się do bolszewickiej walki o wykonanie sześciu wskazań tow. Stalina i rozkazu tow. Andrejewa.

Luty przyniósł nam nowe zdobycze w bolszewickiej przebudowie pracy w transporcie kolejowym, nowe zwycięstwa generalnej linji partji, walka o którą zmobilizowała najlepsze siły klasy robotniczej do usunięcia braków w kolejnictwie. Według przedwstępnych danych średnio-dobowy ładunek zwiększył się w lutym do [illegible]1—48,3 tysięcy wagonów w porównaniu z rokiem ubiegłym; ładunek zwiększono o 33,5—34 proc. To znaczy, że wyrwa, która była w przeszłym roku, w tym roku została zlikwidowana. Należy podkreślić, że takiego tempa rozwoju nie zna i znać nie może transport kapitalistyczny.

W uchwałach październikowego plenum partja wskazała, że nie wolno dopuścić do powtórzenia w jakiejkolwiek mierze zeszłorocznych zimowych wyrw na kolei. Dając tę dyrektywę, partja domagała się — i w znacznym stopniu tego dokonała — wprowadzenia tej dyrektywy w życie. Najbardziej ciężkie miesiące przewozów (styczeń — luty) już minęły. Luty dowodzi niezbicie, że transport kolejowy zaczął pracować po nowemu. Wprawdzie zawieje śnieżne przyczyniły się do zniżenia ładunku w pierwszej dekadzie lutego w porównaniu z ostatnią dekadą stycznia, ale sprężyste kierownictwo transportu kolejowego potrafiło następnie usunąć te «objektywne» przyczyny i w ostatnich dekadach ładunek systematycznie się zwiększał. JEDNAKŻE LUTOWEGO PLANU ŁADUNKU CAŁKOWICIE NIE WYKONANO. W lutym zadanie zostało wykonane tylko na 80 proc., wówczas gdy w styczniu plan został wykonany na 87,9 proc. Zmniejszenie ładunku (o 8 proc. przeciętnie za miesiąc) W ŻADNYM RAZIE NIE MOŻE BYĆ USPRAWIEDLIWIONE.

Naładunek rudy, węgla jeszcze nie osiągnął od powiedniego poziomu. Wzrost wydobycia węgla w Donbasie, Kuzbasie, Karagandzie wymaga maksymalnego przyśpieszenia transportu. Trzeba w najbliższych dniach i najbliższej dekadzie dokonać przełomu, aby ruda, węgiel nie czekały na wagony. Z drugiej strony trzeba zmusić klijentelę, by ona zmniejszyła niedoładowanie z jej winy.

Kolej Południowo-Wschodnia jeszcze do dziś dnia pracuje bardzo źle. Kolej Permska, Omska, M. Kazańska i inne też nie wykonują planów ładowania i źle wykorzystują park wagonowy.

Dlatego, aby wykonać plany przewozów, trzeba nacisnąć na te odcinki, które pozostają w tyle i PRZEBUDOWAĆ ICH PRACĘ NA ZASADZIE 6 WSKAZAŃ TOW. STALINA, nie osłabiając walki o ostateczne uzdrowienie gospodarki parowozowej, O ZDROWY I SILNY PAROWÓZ I WAGON. Partja wskazała, że kluczem do uzdrowienia transportu kolejowego jest jazda sparowana. Każdy pracownik gospodarczy, każdy członek partji, każdy pracownik związkowy, każdy komsomolec, który pracuje na socjalistycznej kolei nie powinien ani na chwilę uspakajać się i zdecydowanie walczyć o plan przewozów. Ten, kto zaprzestaje walki, popełnia błąd oportunistyczny, podrywa wykonanie planu zakończającego, czwartego roku pięciolatki.

Obecnie już wstąpiliśmy w okres wytężonych przewozów wiosennych i plan marcowy winien być wykonany całkowicie. Organizacje partyjne i związkowe powinny zmobilizować masy kolejarzy do walki o całkowitą przebudowę pracy transportu na zasadzie uchwał partji i sześciu wskazań tow. Stalina. Do walki o bolszewickie usprawnienie transportu kolejowego, do walki o przewozy węgla, rudy oraz maszyn, nasion i nawozów dla siewów w 3-ej wiośnie bolszewickiej.

KULE I BOMBY GAZOWE

NA STRAJKUJĄCYCH ROBOTNIKÓW W PIOTRKOWIE

Dziewiętnaście ofiar

w zabitych, rannych i zatrutych

W dn. 1 marca r. b. zaszły krwawe starcia strajkujących robotników szklanej fabryki «Hortensja» w Piotrkowie z policją. Robotnicy pobili dozorcę, który nie chciał ich wpuścić na teren fabryki i wyrzucili z samochodu nadjeżdżającego dyrektora. PRZYBYŁA POLICJA DAŁA SALWĘ DO TŁUMU ROBOTNIKÓW I OBRZUCIŁA ICH BOMBAMI Z GAZEM TRUJĄCYM. ZABITO 2 ROBOTNIKÓW, 4-ch RANIONO CIĘŻKO, A 13-tu ZATRUTO GAZAMI.

Wśród robotników Piotrkowa panuje ogromne wzburzenie, gotowe każdej chwili wylać się w otwartą walkę.

Huta «Hortensja» strajkuje dalej; robotnicy już dwa dni i dwie noce nie wychodzą z huty, a że wogóle są wyczczeli, więc nie którzy tak osłabli z głodu, iż tracą przytomność. Dookoła huty wartuje policja, a po ulicach krążą patrole policyjne.

Wytrwała walka strajkowa górników zagłębiowskich

SOLIDARNOŚĆ PROLETARJATU POLSKI

WARSZAWA, 3 (RAT). Strajk górników w zagłębiach Dąbrowskim i Krakowskim trwa nieprzerwanie. «Ilustr. Kurjer Codz.» pisze o ożywionej działalności komunistów w zagłębiach Dąbrowskim, Krakowskim i Górnośląskim. Na zebraniach DELEGACI KOPALŃ ŻĄDAJĄ DALSZEGO PROWADZENIA STRAJKU.

WARSZAWA, 3 (RAT). Wśród ogółu robotników OGROMNE WZBURZENIE wywołał fakt, że policja strzelała do strajkujących górników zagłębiowskich. Pepesowcy, licząc się z tym wzburzeniem i chcąc ratować pozory, ogłosili wczoraj 5-minutowy strajk protestu. Wniosek socjalfaszystów, ażeby w różnych fabrykach odbyły się «spokojne i poważne» demonstracje, został przez robotników odrzucony.

Przedsiębiorstwa, które jednak zgodziły się demonstrować, znacznie przedłużyły socjalfaszystowskie «pięć minut»: po 30—45 minut stały takie fabryki, jak Lilpopa, państwowa fabryka tytoniu, państwowa fabryka aparatów radjowych i telefonicznych. Robotnicy od Lilpopa oraz z kilku innych fabryk uchwalili dać półgodzinny zarobek dla poparcia strajku górników. W wielu fabrykach robotnicy urządzili pochody i demonstracje solidarności ze strajkującemi górnikami.

W PRUSZKOWIE (pod Warszawą) robotnicy warsztatów kolejowych strajkowali godzinę i na wiecu uchwalili protest przeciwko krwawej rozprawie policji w Dąbrowie, przeciwko faszystowskiej ofenzywie na płace i świadczenia społeczne.

Krwawe demonstracje bezrobotnych niemieckich

BERLIN, 3 (RAT). W całych Niemczech bezrobotni pod wodzą partji komunistycznej walczą pod hasłami: «o Radzieckie Niemcy, przeciwko groźbie nowej wojny, do obrony Związku Radzieckiego i Radzieckich Chin».

Dnia 1-go marca w 26 miejscowościach okręgu nadmorskiego odbywały się demonstracje bezrobotnych przeciwko obcięciu zasiłków, przeciwko wojnie imperjalistycznej, faszyzmowi i socjalfaszyzmowi, na rzecz robotniczego kandydata na prezydenta, tow. TELMANA. W demonstracjach uczestniczyło około 100.000 bezrobotnych.

W HAMBURGU socjalfaszystowski policmajster Szenfelder zakazał demonstracji. Jednak w największej z sal Hamburga, dokąd zeszli się bezrobotni ze wszystkich dzielnic, odbyło się wielkie zgromadzenie. Jeszcze nadługo przed rozpoczęciem SALA BYŁA PRZEPEŁNIONA i tysiące bezrobotnych nie mogło się wcisnąć. Mówił członek komunistycznej frakcji parlamentu Szreter, nawołując do mobilizacji przeciwko niebezpieczeństwu wojny imperjalistycznej. ZGROMADZENIE WYSŁAŁO DEPESZĘ DO TOW. BLUCHERA, DOWÓDCY RADZIECKIEJ ARMJI DALEKIEGO WSCHODU.

Po skończeniu zgromadzenia utworzył się pochód z 10.000 ludzi. Demonstranci przeszli ulicami, nawołując do głosowania na Telmana i do walki z nędzą oraz wojną imperjalistyczną. Demonstracja skierowała się do miejsca, gdzie zgromadzili się faszyści, mający słuchać przemówienia swego wodza Hitlera. Policja i hitlerowskie drużyny szturmowe, pod wodzą faszystowskich oficerów, chciały zbrojną ręką rozpędzić demonstrantów. KILKUNASTU ROBOTNIKÓW PADŁO OD RAN Z BRONI PALNEJ. Pomimo to bezrobotni demonstrowali dalej we wszystkich dzielnicach miasta.

W BERLINIE wieczorem dnia 1-go marca zaszły burzliwe wystąpienia bezrobotnych. Pod giełdą pracy w dzielnicy robotniczej Nojkeln KRWAWO starli się bezrobotni z policją.

Ze względu na to, że kilkanaście giełd pracy w południowych dzielnicach Berlina zamknięto dla «oszczędności», nowootwarta giełda pracy najpierw sprawdza legitymacje 100.000 bezrobotnych i dopiero potym ma udzielać jakichś zasiłków. Bezrobotni muszą więc całemi godzinami wystawać w nieskończonych kolejkach na ulicy, o głodzie i na zimnie. 29 lutego i 1-go marca 16.000 BEZROBOTNYCH CAŁY DZIEŃ CZEKAŁO NA SWOJE KILKANAŚCIE FENIGÓW ZASIŁKU. Wymęczeni niesłychanie czekaniem bezrobotni zaczęli burzyć się i protestować. Podczas, «uspakajania» ich zrobił się taki ścisk, że 40 kobiet zemdlało. Gdy bezrobotni zaprotestowali urzędnicy giełdy pracy zatelefonowali po policję i ta gumowemi pałkami rozpędziła wzburzonych robotników.

Natychmiast skończyć zakupy zboża

Szykować się do 3-ej wiosny bolszewickiej

Zaprzestają walki o zboże

KIJÓW, 3 (RAT). Zakupy zboża w niektórych rejonach obwodu KIJOWSKIEGO mają tempo wprost haniebne. Rejon ELMIAZOWSKI zadłużył się państwu przeszło na 4.200 tonn zboża. Organizacje miejscowe są zupełnie bezczynne. W ciągu 5 dni wpłynęło tylko 3 centnary zboża. Z 22 rad wiejskich 18 już faktycznie przerwało walkę o zboże.

W rej. KIJOWSKIM nie doceniają się zakupów zboża na odcinku jednostkowym, wskutek czego zakupy ustały tam zupełnie. Biuro Rej. Kom. Partji rozwiązało zarząd Rej. Zw. Kolektywów, który w zakupach zboża nic nie robił.

Celem przyśpieszenia zakupów, Rej. Kom. Partji rozesłał po wsiach 50 odpowiedzialnych pracowników partyjnych.

Żadnego zwrotu na lepsze

CHARKÓW, 3 (RAT). Na UKRAINIE nie zaszedł w ostatnich dniach lutego jakiś zwrot na lepsze w akcji zakupów zboża: na 1-go marca roczny plan zakupów został wykonany tylko w 80 proc.

Kolektywy wykonały do 1-go marca 95.1 proc. planu; kolektywy, obsługiwane przez SMT, wykonały plan na 97,9 proc.

Tempo zakupów u jednostkowców jest wprost fatalne: na 1-go marca wykonano dopiero 80,5 proc. planu; szczególnie źle jest z pszenicą, gdyż zakupy jej wykonane zostały dopiero na 76,6 proc.

Garncowe (pomlynne) jest zbierane bardzo słabo: na 1-go marca zebrano dopiero 44,5 proc. planu rocznego.

Sowchozy niemal zaprzestały dostawy zboża, dając w ciągu ostatniej pięciodniówki lutego zaledwie 64 proc. Plan roczny wykonały na 1-go marca tylko na 74,6 proc.

Wyćwiczenie brygadowego to najważniejsze zadanie organizacji miejscowych

Przygotowanie kadrów masowych na czas siewów wiosennych na przebieg niezwykle słaby. Centrala Kolektywów ZSRR nakreśliła, że do rozpoczęcia robót w polu rejonowe związki kolektywów powinny wyćwiczyć 1,136.500 osób; tymczasem na 20-go lutego przygotowano tylko 359.000 czyli 32,5 proc. planu. Na pierwszym miejscu stoi KARELJA (187 proc.) oraz REPUBLIKA NIEMCÓW NADWOŁŻAŃSKICH (139 proc.).

W dzielnicach narodowościowych, które otrzymały specjalne fundusze na wyćwiczenie kadrów, prace stoją nadzwyczaj słabo np. REPUBLIKA BASZKIRSKA wykonała tylko 5,5 proc. planu, TATARSKA — 5,6 proc.

Według specjalności wyćwiczono: brygadowych-rolników 24.000 zamiast 460.000; brygadowych-hodowców — 72.000 zamiast 380.000.

W przeważnej części przygotowanie nie są na należytym poziomie. Organizacje miejscowe, zamiast urządzać kursy 3-miesięczne, kontentują się 10—15-stodniowemi konferencjami (RAT).

Odwrót wojsk chińskich

Dn. 1 b. m. w pobliżu Luche, na północ od Usunu, wylądowało przynajmniej 8.000 japońskiego wojska pod osłoną nieustannego ognia z 8 statków wojennych. Kolumna japońska wylądowała, chcąc zagrozić wojskom chińskim od tyłu. Po zaciętej walce z lądującemi japończykami chińczycy zostali zmuszeni do odwrotu, a oddziały japońskie natychmiast zaczęły łączyć się ze swemi wojskami na froncie Tsjanwanu.

Wówczas wojska japońskie przeszły do GWAŁTOWNEJ OFENZYWY i zmusiły chińczyków do wycofania się z wielkiemi stratami. Armja 19-ta cofnęła się ku Czenżu, Czepzinu i Suntsjan. Dotychczas nie wiadomo, jaką w tym odwrocie ODEGRAŁY ROLĘ UKŁADY POKOJOWE POMIĘDZY JAPONJĄ A DZIAŁACZAMI NANKIŃSKIEMI.

Wojska chińskie cofnęły się w CAŁKOWITYM PORZĄDKU, nie próbując wtargnąć na obszar dzielnicy cudzoziemskiej, która zresztą była obstawiona silnemi oddziałami wojsk cudzoziemskich i policji miejskiej.

SZCZEGÓŁY

SZANGHAJ, 3 (RAT). Cały obszar od wybrzeża rzeki Jan-Tse-Kjangu do Nansjanu — z wyjątkiem okolicy Usunu — został opuszczony przez wojska chińskie. Obwarowana okolica Czenżu — Tazan — Czapej, a także Luche, są opuszczone całkowicie. Niema również chińczyków w dzielnicy Nandao, graniczącej z koncesją francuską oraz w Lunchua na skrzyżowaniu kolei na Nankin i Chanczou. Wojska chińskie cofnęły się w kierunku miasta Gunszan o 80 klm na zachód od Szanghaju. Ma też tam podobno przebywać sztab 19-ej armji.

«North China Daily News» dowodzi, że w promieniu Usunu oraz pod stacją Nantsjan zaszły utarczki, poczym japończycy zajęli Nantsjan.

Jak się wyjaśnia, ogólny odwrót wojsk chińskich odbył się w wielkim porządku i stanowił ISTOTNĄ NIESPODZIANKĘ DLA DOWÓDZTWA JAPOŃSKIEGO. Dlatego też oddziały japońskie posuwały się naprzód niezwykle ostrożnie, lękając się, że chińczycy pozostawiali swoich celnych strzelców.

Opuszczanie Czapeju rozpoczęło się w nocy z 1-go na 2-giego marca. Chińczycy ruszali niewielkiemi oddziałkami. Dopiero wieczorem 2-go marca dowództwo japońskie postanowiło wysłać niewielki oddział, który obsadził dworzec Północny.

Chińskie władze Szanghaju również opuściły dzielnicę chińską i przeniosły się do koncesji francuskiej. Wszystkie papiery i archiwa chińczycy wywieźli. W Nandao i Lunchua pozostała tylko policja. Ludność w popłochu ucieka do dzielnicy cudzoziemskiej.

„Walka nie skończona dopiero się zaczęła"

SZANGHAJ, 3 (RAT). Wyższy oficer chiński szczegółowo wyłuszczył WZGLĘDY STRATEGICZNE, które skłoniły wojska chińskie do cofnięcia się na drugą linję obrony. Walka na tej drugiej linji pozbawia japończyków tej przewagi, którą mieli podrczas walk na linji pierwszej, a mianowicie, gdy działali pod osłoną ognia ze swoich okrętów.

«Armja japońska — oświadczył oficer — będzie musiała walczyć bez ubezpieczenia w postaci statków wojennych, piechota zaś nie będzie miała dróg do sprowadzania tanków i dział ciężkich».

«Rząd chiński nigdy nie zawrze układu, któryby poniżał zwierzchnie prawa kraju».

«Jeśli wojska japońskie zaatakują drugą linję, to będziemy walczyli i wrazie koniecznej potrzeby cofniemy się, ażeby walczyć znowu. WALKA NIE SKOŃCZYŁA SIĘ, A DOPIERO ZACZĘŁA».

RZĄD NANKIŃSKI

o układzie z najeźdźcami

SZANGHAJ, 3 (RAT). Nankińskie ministerstwo spraw zagranicznych ogłosiło oświadczenie, które mówi:

«Do Szanghaju przybyły jeszcze dwie dywizje japońskie; wojska japońskie nanowo rozpoczęły natarcie; wobec tego rzeczą ważną będzie podać do wiadomości, że podczas nieurzędowego spotkania delegatów japońskich i chińskich na angielskim okręcie wojennym były omawiane pewne punkty, mające stworzyć podstawę porozumienia co do niezwłocznego zaprzestania kroków wojennych».

«Doszło do porozumienia następującego: 1) obopólne i jednoczesne wycofanie wojsk; 2) kwestja zburzenia fortów w Usunie i obwarowań na «Lwich Wzgórzach» nie będzie wogóle poruszana; 3) odwrotu wojsk dopilnuje mieszana komisja japońsko-chińska wespół z obserwatorami neutralnemi; 4) opuszczone miejscowości będą znajdowały się pod zarządem władz chińskich i policji chińskiej; 5) wojska chińskie cofają się do Czenżu, japońskie — na obszar dzielnicy cudzoziemskiej i poza obręb dzielnicy; następnie chińczycy wycofują wojska do Nantsjanu, a japończycy na statki wojenne; punkt ostatni będzie jeszcze omawiany».

«Obie strony doszły do porozumienia, że jeśli ich rządy projekt układu zaakceptują, to nastąpi spotkanie przedstawicieli dyplomacji i wojskowości celem ostatecznego zawarcia układu».

«29 lutego admirał angielski był zawiadomiony, iż rząd nankiński układ zaakceptował i że uprasza o zakomunikowanie tego Japonji. Decyzji rządu japońskiego dotychczas niema, a tymczasem japońskie wojska lądowe, marynarka i awjacja przeszły do natarcia na całym froncie i podały do wiadomości swój zamiar zbombardowania głównych kolei szanghajskich».

430.000 ha obsiać na czas

W roku ubiegłym w kampanji ogrodniczej powstała ogromna wyrwa. Złe były przygotowania, późno rozpoczęto siewy, niedbale opielono i obsypano zasiewy; w wyniku urodzaj był lichy. Organizacje kooperacyjne nie umiały jeszcze pracować po nowemu: brakowało rzeczywistego rachunku gospodarczego, źle zorganizowano pracę, nie było akordu, nie było współzawodnictwa. Inaczej jest dzisiaj, gdy przygotowania są staranniejsze. Kooperacja zrozumiała, że pracę trzeba postawić lepiej, gdyż w r. b. zadania są znacznie poważniejsze, niż w roku ubiegłym. Obszar zasiewu ogrodów będzie rozszerzony o całe sto tysięcy hektarów, a zapotrzebowanie mas robotniczych na warzywa staje się większe nietylko pod względem ilościowym: masy żądają warzyw coraz lepszych.

Dlatego też kooperacja spożywcza jeszcze na początku stycznia rozwinęła przygotowania do kampanji ogrodniczej. Prawda, stan przygotowań nie jest jeszcze należyty, bo choć w wielu rejonach kooperacja jest już całkowicie gotowa do robót siewnych, to w innych dużo jeszcze brak do końca.

Kooperacja w Płoskirowie, naprz., jest już gotowa, maszyny i narzędzia rolnicze odremontowano, i pozostało jeno bojowo zakończyć werbowanie siły roboczej na czas siewów.

Robotnicy huty w Marjanówce (Marchlewszczyzna) zrobili wszystko dla bojowego wykonania zadań zasiewu 35 ha ogrodu kooperacji fabrycznej. Robotnicy huty «Komintern» (Bobrujsk), zakończywszy przygotowania u siebie, zorganizowali 16 brygad, które pomagają poszczególnym kolektywom rejonu.

Zupełnie inaczej w Berdyczowie, Koziatynie, Winnicy, Kijowie i innych miejscowościach. W Kijowie, naprz., niedość, że kooperacja spożywcza nie jest gotowa do obsiewu ogrodów, lecz i cukrownie rejonu słabo rozwinęły przygotowania, inwentarz rolniczy nie przyszykowany.

Tego, co tu i owdzie zrobiono, jest stanowczo zamało. Każda bez wyjątku kooperatywa i fabryka muszą bojowo rozwinąć przygotowania do robót w ogrodach. Tym bardziej teraz, kiedy na Kaukazie Północnym siewy już się zaczynają.

W terminie i dobrze obsiać 430.000 ha ogrodów, — oto hasło dnia. O jego wykonanie należy walczyć niezmordowanie. Jakość — to w r. 1932 przedewszystkim. Dla otrzymania zbiorów dobrej jakości gospodarstwa kooperacyjne powinny przyszykować dobrej jakości nasiona, a nie siać tego, co w ręce wpadnie. Siać trzeba warzywa różne, tak, by spożywca robotniczy miał warzywa wciąż: i najwcześniejsze, i najpóźniejsze.

Jeszcze jeden ważny warunek dobrych siewów i dobrych zbiorów: to należyta organizacja siły roboczej. Sprawa polega nie tylko na terminowym dokonaniu siewów, lecz też na terminowym i należytym opieleniu, okopaniu, i jeśli potrzeba, przerwaniu zasiewów. Rzecz jasna, prawidłowa organizacja pracy wymaga uprzedniej szerokiej pracy uświadamiającej.

Gospodarstwa kooperacyjne mają zadanie wyraźne: obsiać 430 tys. ha ogrodów. Znaczy to, że w czwartym roku pięciolatki kolektywy muszą dać minimum 5.000.000 tonn warzyw t. j. trzy razy tyle, jak w roku ubiegłym. Zadanie to obowiązkowo musi być wykonane.

Walka o terminowe i należyte obsianie 430 tys. ha ogrodów — to bojowe zadanie dnia.

Toczyski.

1.420 jadłodajni polowych dla robotników ogrodów podmiejskich

Organizacja «Wsietranskoopit» postanowiła zorganizować 1.420 jadłodajni polowych dla robotników na ogrodach podmiejskich kooperacji transportowej; 95% robotników będą korzystali z odżywiania społecznego; dania będą kosztowały od 14 do 25 kop.

Kończymy przygotowania

Płoskirów. Tutejsza SMT szturmowo szykuje się do 3-ej wiosny bolszewickiej. Remont traktorów oraz innych maszyn i narzędzi rolniczych ma się ku końcowi. Płoskirowska SMT sprawdza stan zakończenia remontu w innych stacjach rejonu i we wszystkich kolektywach. Ostryjewska SMT traktory odremontowała na 90 proc.; w kolektywach naprawiono 95 proc. maszyn i narzędzi rolniczych.

J. G.

Fabryki Leningrodu z pomocą kolektywom

Leningród. Związki zawodowe Leningrodu rozpoczęły przygotowania wiosenne. Większe fabryki przydziela się do określonych rejonów. «Czerwony Putyłowiec» został przypisany do rejonu Opoczeckiego, fabryki im. Mołotowa — do Korowiewskiego, im. Kirowa — do Ostrowskiego i td. Fabryki wysyłają brygady po 20 robotników, które w kolektywach pracują przy naprawie maszyn i narzędzi rolniczych i prowadzą pracę celem poprawy odżywiania społecznego.

Rat.

WZMOCNIĆ WALKĘ O OPANOWANIE TECHNIKI

Oszczędzamy złote ruble

Kijów. W roku ubiegłym kijowska fabryka budowy maszyn «Zrzeszony Metalowiec» rozpoczęła produkowanie agregatów «MOORO» dla cegielni. Dotąd agregaty były wwożone z zagranicy. Taki agregat kosztował 11.000 rubli w złocie. Agregat produkcji naszej fabryki kosztuje 15.000 rubli i w ciągu 8 godzin daje 30—45 tysięcy cegieł, wymaga zaś motoru na 60 koni parowych, wówczas, gdy agregat fabryki charkowskiej «Czerwony Październik» daje 25—30 tysięcy cegieł i kosztuje 18.500 rubli. W roku bieżącym wyprodukujemy 149 takich agregatów. Zaoszczędzimy w ten sposób 1.639.000 rubli w złocie.

Oprócz tego, fabryka rozpoczęła wyrób aparatów do destylowania drzewa (wwożono je również z zagranicy). Fabryka już ma 21 zamówienie na takie aparaty. Zaoszczędzimy tym państwu do 500.000 rubli.

Wszystko powyższe jeszcze raz dowodzi, że w życie wchodzi hasło tow. Stalina — opanować technikę.

Klasa robotnicza po bolszewicku opanowuje technikę. Dzięki temu stale zmniejszamy import.

N. Święciański.

Lepiej opanowywać technikę

Zinowjewsk. Jeszcze w końcu stycznia w naszej fabryce budowy maszyn rolniczych «Czerwona Gwiazda» odbyła się ogólnofabryczna konferencja techniczna komsomolców. 920 delegatów zapełniało salę obrad. Po długim, a ciekawym referacie sekretarza KM Komsomołu o zadaniach Komsomołu w walce o technikę, rozwinęła się dyskusja. Różni komsomolcy tuż, na konferencji wnosili cenne propozycje udoskonaleń techniki.

Delegacja uczniów szkoły fabrycznej w podarunku konferencji przyniosła warsztat tokarski, zrobiony własnemi siłami. Od dział traktorowy Nr. 1 podarował model siewnika nowej konstrukcji, zrobiony przez komsomolców.

Następnie wystąpił główny inżynier fabryki, który szczegółowo opowiedział o wyrobie nowych, dotychczas wwożonych maszyn rolniczych.

Komsomolcy postanowili z jeszcze większą energją walczyć o opanowanie techniki.

Mich. K—ko.

Pierwsze wyniki sprawdzania stanu propagandy technicznej

W większych fabrykach budowy maszyn obliczono pierwsze wyniki, które dało sprawdzenie stanu nauki i propagandy techniki.

W 35 badanych fabrykach Leningrodu nauka techniki ogarnęła 67.542 osoby, czyli 46,2 proc. ogółu robotników, w «Czerwonym zaś Putiłowcu» — 74 proc. i w fabryce im. Karola Marksa — 80 proc. Obecnie w tych fabrykach toczy się walka o ogarnięcie wszystkich bez wyjątku robotników nauką techniki. W fabryce im. Karola Marksa specjalną odezwę do robotników wydał personel inżyniersko-techniczny.

W fabrykach Moskwy ma powodzenie masowa forma nauki techniki — bitwa o technikę. Najwyższą nagrodą jest tu podwyższona kategorja robotnicza.

Do przeglądu — sprawdzania włączyły się również instytuty badań naukowych w dziedzinie budowy maszyn.

W PRZEDEDNIU Międzynarodowego Dnia Robotnic

Na Ukrainie 341.328 kobiet pracuje we fabrykach

Charków. Do międzynarodowego dnia robotnic roku 1932 staje Ukraina z poważnemi zdobyczami. Znacznie wzrosła liczba kobiet w przemyśle. Według planu Rady Kom. Lud. we wszystkich gałęziach przemysłu w r. 1931 miało wejść do fabryk 190 tys. kobiet. Ukraińska Centrala Zawodowa wysunęła plan zdołu, w którym zobowiązała się uczynić robotnicami 314.283 kobiety. Jeszcze na dzień 1-go października ta cyfra wytyczna była przewyższona. Do fabryk wstąpiło 341.328 kobiet. W związkach zawodowych przemysłowych było w r. 1930 wśród członków 16,9 proc. kobiet, a na 1 października r. 1931 już 21,2 proc. Szczególnie wzrósł procent kobiet w związku przemysłu budowy maszyn z 9 proc. na 1 stycznia 1931 do 19 proc. na 1 stycznia 1932 r. W r. b. nakreślono zwiększenie tej cyfry do 23 proc.

Kobiece brygady rachunku gospodarczego

Nowosybirsk. Fabryki Nowosybirska aktywnie szykują się do dnia 8 marca. W cementowniach «Proletarjat» i «Październik» zorganizowano 20 nowych kobiecych brygad rachunku gospodarczego. Przeszło 100 robotnic zgłosiło się do partji. Kobiety-robotnice wysuwa się na odpowiedzialne stanowiska.

W fabrykach, w porcie i na kolei kobiety uchwalają pracować w dniu 8 marca jak zwykle, z tą różnicą, że zapracowane pieniądze pójdą na budowę samolotu. Większość fabryk wysyła do kolektywów kobiece brygady szturmowe.

Przygotowania do 8 marca

Jegorewsk. W fabrykach tkackich rejonu szeroko rozwinięto przygotowania do międzynarodowego dnia robotnic. W fabryce tkanin lnianych 6 lepszych szturmówek złożyło podania o wstąpieniu do partji Lenina i 8 do komsomołu.

W fabryce «Wódz Proletarjatu» od 25 lutego prowadzi się pochód kulturalno-bytowy robotnic do internatów, żłobków, ogródków dziecięcych, szpitali, pralni i td. Narada aktywu robotnic postanowiła w dniu 8 marca odpracować 2 godziny **na rzecz domów dziecięcych i żłobków.**

W Koziatynie NIE REALIZUJĄ 6 wskazań tow. Stalina

Jak realizujemy wskazania wodza

Koziatyn, węzeł kolejowy. Sześć wskazań tow. Stalina realizuje się tutaj niezupełnie dobrze. Robotników wykwalifikowanych starcza, a co się tyczy sezonowców, to administracja zawiera specjalne umowy z okolicznemi kolektywami. Umowy te jednak nie są należycie wykonywane.

Oprócz tego płynność sezonowej siły roboczej jest niesłychana, głównie z tego powodu, że robotnicy nie dostali potrzebnych warunków kulturalno-bytowych: w internatach robotniczych brudy i zimno.

Zrównanie płac zarobkowych jeszcze jest. **Monter** wysoce wykwalifikowany otrzymuje tyle, ile cieśla lub **pomocnik konduktora.** Nie wprowadzono progresywno-premjalnego systemu płacy.

Bezosobówki nie zlikwidowano. Częste są wypadki, że jeden i ten sam parowóz remontuje się dwa razy. Pierwsza zmiana odremontuje, a gdy przyjdzie druga, to znów rozbiera parowóz, by znaleźć «bolak». Dzieje się tak dlatego, że nie zaprowadzono ewidencyjnych książek odbiorczych.

Częste są wypadki remontu powtórnego. Zdarzało się i to, że inżynier tego lub innego robotnika wykwalifikowanego przerzucał bez wiedzy brygadowego do innej roboty.

Trochę lepiej jest z tworzeniem **nowej inteligencji radzieckiej.** Przy remizie jest szkoła z 200 uczniami (większość — to komsomolcy). Pracują też kursy opanowania techniki, które obejmują ogółem 1.845 robotników. 64 proc. ogółu robotników pobiera zaocznie wiadomości z techniki.

Tego, co się robi, stanowczo jeszcze zamało. Dotychczas, naprz., personelu inżyniersko-technicznego wcale nie obchodzi propaganda techniki. Zupełnie słabo wykorzystuje się fachowców — inżynierów i techników. Trzeba robić po stalinowsku: **śmielej włączyć inteligencję techniczną do pracowitego życia węzła.**

Takie wskazanie tow. Stalina, jak przejście na rachunek gospodarczy, słabo wciela się w życie: ogółem jest na węźle 445 brygad rachunku gospodarczego.

Wnioski? Administracja węzła wraz z organizacją partyjną **źle** realizują 6 wskazań tow. Stalina. Sytuacji takiej znosić dłużej nie wolno. Walcząc z przejawami **oportunizmu wszelkiego pokroju,** bojowo musimy zrealizować historyczne wskazania wodza.

Brygada «Trybuny Radzieckiej»: **Paszyński, Alinkiewicz, Karmelski.**

Przełomu jeszcze niema

Czelabińsk. W ciągu 20 dni stycznia remiza w Czelabińsku nie dodała pociągom około 20 parowozów. Park wagonowy węzła i całego rejonu kolejowego nieraz po kilka dni zrzędu dwukrotnie przewyższa normę. Wyrwa styczniowa tłumaczy się brakiem należytego kierownictwa administracyjno-technicznego, brakiem należytej karności roboczej, słabą praktyką rachunku gospodarczego. Większość parowozów przeprowadzono na rachunek gospodarczy formalnie: odpowiednich umów na rok 1932 niema. W remizie słabo postawiono pracę masową. Wzorowe doświadczenie sparowanej brygady rachunku gospodarczego Podrubajewa i Niszicha nie zostało przekazane do wszystkich ogniw pracy. Komitet miejscowy zapomniał o współzawodnictwie i sztumowości: w ciągu ostatnich 5 miesięcy na swoich posiedzeniach nie omawiał ani jednej sprawy wytwórczej.

Komitet partyjny remizy dopiero teraz robi stanowcze zabiegi dla uzdrowienia remizy.

Za ignorowanie dyrektyw partji o wprowadzeniu rachunku gospodarczego w brygadach usunięto pomocnika naczelnika remizy Krywoszejewa i w dodatku wykluczono go z partji. Usunięto również ze stanowiska drugiego pomocnika naczelnika remizy Szubina i prezesa komitetu miejscowego Bajkałowa. (RAT).

Doprowadzić uchwałę KC partji do wszystkich kolektywów

Prawidłowa organizacja pracy wydzielenie stałych brygad ZADECYDUJE O POMYŚLNYM PRZEBIEGU SIEWÓW

W całej pełni wcielają w czyn uchwałę z dnia 4-ego lutego

Hajdajki, rej. Wołoczyski. W kolektywie im. Marchlewskiego w ostatnich dniach przygotowania do siewów poszły bardzo raźnie. Kuźnia już zupełnie wykonała swe zadanie naprawy inwentarza do siewów, stolarnia przygotowała nawet materjał do żniw. Wzrosła znacznie wydajność pracy kowali, ślusarzy i stolarzy.

Najważniejsze zaś jest to, że naprawdę połączono tu przygotowania do siewów z urzeczywistnieniem uchwały KC WKP(b) z 4-go lutego. Stworzono stałe brygady i przydzielono do poszczególnych działek gruntu. Zostało to zrobione z udziałem ogółu członków kolektywu, omówione obszernie **na naradach wytwórczych.** Spisy brygad wywieszone są na widocznym miejscu. Każdy kolektywnik wie, do jakiej należy brygady i co ma robić. Brygadom powierza się potrzebny inwentarz i siłę pociągową.

Zostały również zorganizowane stałe brygady hodowlane na cały rok. Określono normy wyrobu, ilość wyrobionych pracodni uzależniono od wykonania **przez całą brygadę** zadania wytwórczego, wewnątrz zaś brygady różniczkować się będzie oceną pracy każdego kolektywnika.

Postawiono należycie dogląd koni. Stali stajenni doglądają koni w czasie nieroboczym, każdemu z nich powierzono 14—15 koni.

Kolektyw nie zapomniał również o przygotowaniu kadrów. 5-ciu ludzi wysłano na różne kursy. Prócz tego zaś w **samym kolektywie** zorganizowano koło wykwalifikowania brygadowych oraz opanowania agrotechniki, w których uczy się już 20 osób. Na to koło przychodzą też **jednostkowcy.**

Są to zdobycze bardzo pokaźne, i praktykę kolektywu im. Marchlewskiego w Hajdajkach **przejąć powinny niezwłocznie inne kolektywy rejonu.**

Musimy jednak podkreślić, że kolektyw im. Marchlewskiego musi **zgromadzić cały fundusz** nasionowy, aby zasłużyć na miano kolektywu istotnie przodującego.

Brygada «Trybuny Radzieckiej»:
Ż. Krasowski, B. Sawicki, M. Wiszniewski.

Sowchoz Niegorełoje musi rozstawić należycie siły do siewów

Niegorełoje, rej. Kojdanowski. Sowchoz nasz wyprzedził inne sowchozy i kolektywy rejonu w przygotowaniach do siewów.

Zebrania robotników sowchozu omówiły obszernie uchwały partji i rządu o przygotowaniach do siewów. Narady wytwórcze wzięły czynny udział w wypracowaniu planów wytwórczych.

Naprawiono już 15 bron sprężynowych, 2 siewniki, 20 radeł, 42 pługi. Trzeba zakończyć naprawę 2 traktorów. Sowchoz podjął się naprawić wszystek inwentarz **trzech sąsiednich kolektywów:** im. Stalina, «Bolszewika» i «Pracy».

Przygotowano potrzebny furaż na czas robót wiosennych: 200 pudów siana i 500 pudów owsa. Przywieziono 6 wagonów sztucznego nawozu.

Godnym naśladowania jest wyzyskanie wolnych rąk roboczych i koni do dostawy drzewa państwu i zwózki budulca dla samego sowchozu.

Jednakże sowchoz nie może się jeszcze pochwalić zupełną gotowością do siewów. Trzeba jeszcze oczyścić nasiona, wywieźć wszystek gnój, zakończyć naprawę maszyn!

Nie rozstawiono jeszcze do robót wiosennych siły roboczej, nie przydzielono inwentarza, nie stworzono brygad polowych!

Sowchoz zobowiązał się to zrobić w najbliższych dniach. Ma również jeszcze do rozpoczęcia siewów przygotować fachowych brygadowych i 7 traktorowych.

Należy się spodziewać, że Niegorełoje wykona swe zobowiązania i doda bodźca innym sowchozom, współzawodnicząc socjalistycznie o pierwszeństwo.

Wesołowiak.

Zapomniano o jednostkowcach

Ksawerówka, rej. Winnicki. Nasz kolektyw naprawił już wszystek inwentarz i oczyścił nasiona. Zrobiono nawet próbny wyjazd w pole, by sprawdzić gotowość do robót i zbliżyć do kolektywu jednostkowców.

Jednakże zarząd nie potrafił należycie połączyć przygotowań do siewów z organizacyjno-gospodarczym umocnieniem kolektywu, ze stworzeniem stałych brygad, z usunięciem bezosobówki.

Szczególnie źle postawiony jest dogląd bydła. Bydło stoi w gnoju, karmi się nietęgo, bo nie przygotowano zapasu paszy: **niema ani kiszonki, ani paszy treściwej.**

Zarząd kolektywu musi usunąć wszystkie braki w zorganizowaniu pracy, wcielając w życie uchwałę KC z 4-go lutego. Tylko to zapewni dobry przebieg siewów. Należy przygotować furaż na czas robót wiosennych.

Jednostkowcy w Ksawerówce dotychczas żadnych przygotowań do siewów **nie porobili.** Rada wiejska nie doprowadziła do zagród planu siewów, nie rozdała nawet wykazu kultur, które mają być zasiane.

Za zupełne zaniedbanie pracy wśród jednostkowców **radę wiejską należy pociągnąć do surowej odpowiedzialności.**

Kolektyw powinien **holować jednostkowców!**

Nr. 424.

Zakończyć naprawę inwentarza

Tambówka, rej. Korostyszewski. W dwuch kolektywach «12-ta rocznica» Rewolucji Październikowej» i «13-ta rocznica» oczyszczono już nasiona. W kolektywie «12-ta rocznica» naprawiono wszystkie pługi, brony, kultywatory i siewniki, wozy oraz drobny inwentarz — na 75 proc. W kolektywie «13-ta rocznica» naprawiono wszystkie siewniki i kultywatory, pozostało zaś do naprawienia 25 proc. innego inwentarza.

Codziennie wywozi się nawóz na pole. Wymienione kolektywy postanowiły zakończyć jaknajszybciej przygotowania i **holować wieś Minijki.**

«Tryb.».

Marchlówka polepszyła dogląd koni

Rej. Gródecki. Kolektyw im. Dzierżyńskiego w **Marchlówce** ostatniemi czasy poczynił duże postępy w dziedzinie organizacyjno-gospodarczego umocnienia się i przygotowań do siewu.

Zwiększył on ilość posiadanych koni do 17 i dąży do zabezpieczenia na wiosnę nie mniej, jak 10 par zdatnych do wytężonej pracy koni. Dlatego też dogląd koni jest znacznie lepszy, niźli był jesienią. Każda para koni przydzielona jest do woźnicy, który za nią ponosi całkowitą odpowiedzialność.

Nasiona kolektyw zgromadził i oczyścił już dawno, remont maszyn prowadzi dość forsownie, nawóz na pole wywożony jest stale.

Podstawa gospodarcza kolektywu jest częściowo rozszerzona (bardzo niedostatecznie) przez zorganizowanie hodowli królików.

Podział dochodów za r. 1931 zakończony. Wypadł on znacznie lepiej, niż w wielu kolektywach dużych i starych: na jeden pracodzień — po wykonaniu wszystkich zobowiązań — wypadło ponad 5 kilogramów zboża.

Duża zasługa w wywalczeniu tych zdobyczy spada na zorganizowaną w kolektywie przez redakcję wyjazdową «Trybuny Radzieckiej» gazetę ścienną.

Wadą kolektywu jest dotychczasowy brak planu wytwórczego i brygad, tych podstawowych, według wskazań partji, ogniw w organizacji pracy kolektywniczej.

Już obecny stan rzeczy dał kolektywowi dopływ **czterdziestu kilku nowych członków.**

Jaknajprędsze ułożenie planu wytwórczego, utworzenie brygad, przydzielenie im inwentarza i terenów pracy na cały rok oraz wypracowanie planu i kolejności robót w każdej brygadzie i w każdym okresie gospodarczym, zapewni przeprowadzenie siewów w jaknajkrótszym terminie. **St. D.**

Zgromadzić nasiona w kolektywie i wśród jednostkowców

Tartaczek (Marchlewszczyzna). Kolektyw nie zgromadził nawet połowy niezbędnych nasion do siewu: ma obsiać 60 ha gruntu, na co potrzeba 78 centn. nasion, a nasion zebrał zaledwie 35 centn.

Inwentarz jest już całkowicie naprawiony. Kolektyw wykonał też całkowicie plan zakupów zboża.

Widać z tego, że nie brak w kolektywie tartackim członków świadomych znaczenia wykonania zadań gospodarczych. Ale zarząd nie potrafił skupić aktywności kolektywników, wskutek czego dopuszcza do niegospodarności i bezosobówki. Dotychczas, np., nie zorganizowano jeszcze brygad polowych. Z 33 zdolnych do pracy kolektywników znaczna część nie staje do pracy.

Kolektyw ma tylko 120 ha ziemi ornej, a mógłby sobie dać radę ze znacznie większym obszarem, gdyby praca była należycie zorganizowana. Lecz przewodniczący **Purak** nie chce sobie tym głowy zaprzątać i sprzeciwia się nawet przyłączeniu do kolektywu gruntów, odebranych kułakom. Dowodzi to, że **Purak ulega wpływom kułackim.**

Gorzej jeszcze jest wśród jednostkowców. Oczyszczono tylko 35 proc. nasion. Nie prowadzi się wśród jednostkowców pracy polityczno-masowej. Rada wiejska popuszcza kułakom, którzy nie dostawili państwu 37 proc. zboża z tytułu zadań obowiązkowych.

Organizacje rejonowe muszą zająć się naszą radę i winnych pociągnąć do odpowiedzialności.

Janek.

Jeszcze nie mają planu siewów

Niemierzyńce, rej. Gródecki. Rada wiejska Niemierzyńce niedopuszczalnie zwleka z przygotowaniami do siewów. Planu siewów dotychczas nie ułożono. Remont narzędzi rolniczych dopiero się rozpoczyna. Nawozu wywieziono dopiero 73 fury.

Z 693 centnarów niezbędnych nasion oczyszczono dopiero 75. I te jednak przechowywane są przez jednostkowców u siebie. Rozporządzenia Rady Kom. Lud. ZSRR o zsypie nasion nie wykonano, choć termin dla Ukrainy upływa 10 marca.

Organizacje rejonowe muszą zwrócić baczną uwagę na przygotowania wiosenne w Niemierzyńcach.

Nadniemeński.

Wzór bolszewickiej walki o nasiona

KINEL-CZERKASY, 2 (RAT). Tutejszy rejon (nad Wołgą Średnią) stanowi wspaniały przykład mobilizacji masy członkowskiej celem uzupełnienia zapasu nasion. Trzeba obsiać 117 tys. ha, na co powinno wyjść 50 tys. centn. nasion. Tymczasem na początku kampanji gromadzenia funduszów nasionowych znajdowało się w rejonie tylko 15 tys. centnarów, gdyż w roku ub. był tam nieurodzaj.

Rejon potrafił jednak po bolszewicku zorganizować masy do walki o nasiona.

Rozpoczął akcję kolektyw im. Chatajewicza; uruchomił on WSZYSTKIE ZASOBY WEWNĘTRZNE. Zapoczątkowanie kolektywu podchwyciły inne i wszędzie w rejonie rozpoczęto ponownie ważyć zboże do siewu, poczęto znowu badać normy paszy i td.

Zastosowano najrozmaitsze formy uświadamiającej pracy masowej. Do pracy wciągnięto cały aktyw radziecki i kolektywniczy. Wszystkie 40 kolektywów rejonu zawarło współzawodnictwo socjalistyczne o najlepsze przygotowania, a przedewszystkim o pierwszeństwo w wyzyskaniu wszystkich ZASOBÓW WEWNĘTRZNYCH. Powstało 12 brygad międzykolektywnych celem pomocy wzajemnej w stworzeniu funduszów nasionowych. Do brygad weszło 250 kolektywników. Oprócz tego we wszystkich kolektywach działały brygady im. XVII Konferencji WKP(b). Było w ruchu również 100 specjalnych BRYGAD KOBIECYCH.

Wyniki takie, że rejon zebrał już 47,300 centn. nasion i że w dniach najbliższych zgromadzi cały potrzebny zapas.



Kowal kolektywu «Partyzant» w rej. Slweńskim naprawia pługi do siewów.

Na Ukrainie gotowe do siewu czołowe sowchozy

CHARKÓW, 2 (RAT). Poszczególne sowchozy Zrzeszenia Hodowli Świń dały bolszewickie wzory przygotowań do siewów. Sowchoz im. KOSIORA całkowicie wyreperował już wszystkie traktory, maszyny i narzędzia rolnicze. Konie też są gotowe do robót. Nasiona zebrane. Sowchoz może już RUSZAĆ W POLE.

Po zakończeniu przygotowań u siebie sowchoz wziął na holownik społeczny zapóźnionego sąsiada, sowchoz «Wesełe», wysyłając detale do maszyn oraz brygadę naprawy.

Na Białorusi kolektywy szturmowo gromadzą nasiona i pomagają innym dzielnicom

MIŃSK, 2 (RAT). Do szeregu najlepszych kolektywów Białorusi, gotowych już do siewów, stanęły artele «Droga Lenina» w rej. Rohaczewskim i «Nowa Droga» w rej. Drysieńskim.

W artelu «Droga Lenina» PO OMÓWIENIU UCHWAŁY KC WKP(b) z DN. 4 LUTEGO na zgromadzeniu walnym wszyscy kolektywnicy zostali podzieleni na brygady, z których każda otrzymała określony odcinek robót. Nasiona zebrano już wszystkie; kończy się oczyszczanie ich oraz naprawa inwentarza rolniczego. Wszystkie konie ustawiono w nowych stajniach; konie też są podzielone na grupy w zależności od wykonywanych robót. Zapas paszy na czas siewów wiosennych zgromadzony został całkowicie. Artel «Nowa Droga» również zakończył wszystkie przygotowania i ustalił normy akordu.

W odpowiedzi na wezwanie kolektywu «Słucz», aby UDZIELIĆ POMOCY W NASIONACH REJONOM WOŁGI ŚRODKOWEJ (ucierpiały od suszy), kolektyw «Czerwona Wieś» w rej. Słuckim dał z funduszu zapasowego 3 centnary nasion, a oprócz tego zebrał 2 i pół centn. na listy składkowe; zbiera on nasiona również wśród jednostkowców.

Kolektyw «Awangarda» (ten sam rejon) przeznaczył ze swojego zasobu 2 centn. i zebrał półtora centnara na listy składkowe.

***

Dn. 5 marca b. r. będzie w Mińsku otwarty wszechbiałoruski ZJAZD AGROTECHNIKÓW. Przybędzie 400 delegatów z sowchozów i kolektywów dla omówienia zagadnień gospodarczo-organizacyjnego umocnienia kolektywów, zmechanizowania gospodarki rolnej i rozwoju socjalistycznej hodowli.

W okolicach wczesnych siewów

ROSTÓW n/Donem, 2 (RAT). Od 1 do 5 marca będzie się na KAUKAZIE PÓŁNOCNYM odbywał przegląd pogotowia do siewów. Wszystkie kolektywy urządzą próbny wyjazd w pole z maszynami i z oczyszczonym ziarnem siewnym.

Na pierwszym miejscu pod względem przygotowań stoi rej. TACYŃSKI. Wyreperowany tam jest wszystek inwentarz rolniczy, zgromadzony cały potrzebny zapas nasion, siła pociągowa w dobrym stanie, konie słabsze postawiono na wzmocnione odżywianie. W rejonie odbył się rejd celem zbadania, jak zostały wykonane 6 warunków tow. Stalina. Uczestniczyło w tym rejdzie 10.000 kolektywników. Rejd ogromnie ożywił kolektywników i natchnął nowemi siłami do walki o program siewów, o ułożenie planów wytwórczych. Rejon wezwał do współzawodnictwa pozostałe rejony swego kraju.

***

Na pomoc we wczesnych siewach Centrala Kolektywów ZSRR wysłała 60 aspirantów Instytutu Budownictwa Kolektywnego na Ukrainę, Kaukaz Północny, na Krym i nad Wołgę Dolną dla pomocy w siewach.

Z POLSKI FASZYSTOWSKIEJ

BEZROBOTNI CORAZ BARDZIEJ WŁĄCZAJĄ SIĘ DO WSPÓLNEGO FRONTU Z PRACUJĄCEMI ROBOTNIKAMI

Międzynarodowy dzień bezrobotnych

DEMONSTRACJE I KRWAWE STARCIA Z POLICJĄ W WARSZAWIE.

Kapitalistyczna prasa polska usiłuje zamilczeć bojowe wystąpienia bezrobotnych w «międzynarodowym dniu bezrobotnych». Gazety podają jedynie, że dn. 25 lutego w Warszawie w **wielu punktach mia sta pod kierownictwem komunistycznym zebrały się wielkie tłumy bezrobotnych i przedarły się do śródmieścia.**

Na Placu Bankowym i na Nalewkach roz **winęły się pochody demonstracyjne. Między demonstrantami a policją doszło do ostrych starć, podczas których policja strzelała** do demonstrantów. Wielu robotników zostało rannych. Dalszych szczegółów narazie brak.

Bezrobocie rośnie

Według urzędowych danych statystycznych ogólna liczba bezrobotnych na terenie całej Polski wynosiła w dniu 20 lutego b. r. **339.854** osób, co stanowi w stosunku do poprzedniego tygodnia wzrost o 3.748 osób.

Z FRONTU WALK ROBOTNICZYCH W POLSCE

Strajk na wielkiej fabryce porcelany

Fabryka porcelany «Józefów» w **Czeladzi** (Zagł. Dąbrowskie) w dn. 25-II r. b. wymówiła pracę robotnikom w liczbie 180 od dn. 4 marca r. b.

Dyrekcja stawia za warunek przyjęcia robotników z powrotem do pracy obniżkę płac o 10 i 20 proc. Na ten bezczelny rabunek płac robotnicy odpowiedzieli strajkiem.

Zwycięski strajk nafciarzy

Robotnicy kopalni i gazoliniarni «Naftowego Towarzystwa Segil» w **Bitkowie** nie otrzymali zarobków, wobec czego cała załoga przystąpiła do strajku.

Wobec stanowczej postawy robotników zarząd zmuszony był zgodzić się na natychmiastowe wypłacenie robotnikom należności.

Strajk w kopalniach rudy "Franciszek" i "Konopiska"

Robotnicy kopalń rudy «Franciszek» i «Konopiska» pod Częstochową porzucili pracę, protestując przeciwko nieotrzymaniu należności za ubiegłe miesiące.

„Krawaty faszystowskie"

W **Pińsku** powieszony został 19-letni Bronisław Jagiełło, jak to już we zwyczaju na ziemiach okupowanych, — pod zarzutem «szpiegostwa». Wieszał pomocnik kata, gdyż **sam kat Maciejewski, w tym samym czasie «miał zajęcie» w Łunińsku.** Brat powieszonego dostał pod wrażeniem wiadomości o zamordowaniu brata pomieszania zmysłów.

W **Tarnopolu** sąd doraźny skazał na rzekome «szpiegostwo» Bolesława Korzeniowskiego i Jana Świderskiego na powieszenie, z zamianą na dożywotnie więzienie.

W **Baranowiczach** sąd doraźny znowu skazał na bezterminowe ciężkie więzienie dwuch białorusinów: Jana Niemirę i Jana Bobkę za rzekome «szpiegostwo» na rzecz Związku Radzieckiego.

Jak wiadomo oskarżenie o «szpiegostwo» jest specjalnie wysuwane przeciwko działaczom rewolucyjnym na ziemiach okupowanych, aby móc ich «prawnie» skazywać na śmierć natychmiastową lub na nieco powolniejszą, ale niechybną śmierć «dożywotnią» w więzieniach.

Baranowicze, Pińsk, Łuniniec, Tarnopol — to miasta na Zach. Ukrainie i Zach. Białorusi. Rząd faszystowski chce szubienicami zabezpieczyć tu sobie wypadowy wojenny punkt przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

1.200 bezrobotnych szturmuje urząd gminny

24-go lutego w godzinach popołudniowych w miejscowości fabrycznej **Poręba** w powiecie Zawiercie, odbyły się burzliwe wystąpienia bezrobotnych.

Tłum bezrobotnych, złożony z 1200 osób przypuścił szturm do urzędu gminnego w Porębie, opanował go i zażądał wydania zasiłków dla umierających z głodu bezrobotnych.

Z Zawiercia przybył większy oddział policji konnej. Policja usiłowała wyprzeć bezrobotnych z zajętego przez nich budynku, lecz napotkała na stanowczy opór i została obrzucona kamieniami. W walce z policją kilku bezrobotnych odniosło rany.

PRZEDŁUŻENIE OFENZYWY JAPOŃSKIEJ ZAOSTRZA PRZECIWIEŃSTWA MIĘDZY IMPERJALISTAMI

Imperjaliści gromadzą swe siły zbrojne

W **Szanghaju** znajduje się obecnie 100 okrętów wojennych, należących do różnych państw imperjalistycznych. Anglja posiada tam 6 pancerników, 8 kontrtorpedowców, 1 okręt dla samolotów, 11 łodzi podwodnych i 10 okrętów z armatami. Stany Zjednoczone mają tam 1 pancernik, 9 kontrtorpedowców, 12 łodzi podwodnych i 12 kanonierek. Japonja — 10 pancerników, 20 kontrtorpedowców, 2 pływające porty lotnicze, 26 hydroplanów. Licz nie «reprezentowane» są również Francja i Włochy.

Ostatnio do Szanghaju przybyły nowe oddziały wojsk amerykańskich z Manilji (Filipiny).

Prawie wszystkie siły morskie Stanów Zjednoczonych zostały teraz zgromadzone na Oceanie Spokojnym. Podają, że zostały tam zebrane 202 morskie jednostki bojowe (pancerniki, łodzie podwodne i tp.).

Na Oceanie Atlantyckim pozostało zaledwie 8 amerykańskich morskich jednostek bojowych.

Ameryka się sroży

Bojkot towarów japońskich w Ameryce ogarnął już cały szereg przedsiębiorstw, nastroje antyjapońskie w gazetach amerykańskich nie słabną na sile, nie znaczy to jednak, że Ameryka urzędowo również już tę sprawę bojkotu przypieczętowała, nie znaczy to, że stosunki amerykańsko-japońskie zostały wyklarowane przez oficjalne stanowisko rządu amerykańskiego.

Antyjapońskie nastroje, bojkot towarów, hałas z projektem Stimsona, i wyczekujące — rzec można — stanowisko rządu — to wszystko jest jakby literą **«i» ale bez kropki.** Postawienie kropki, to sprawa nietylko rządu amerykańskiego. Zbyt wiele jest jednak wspólnych interesów między państwami imperjalistycznemi, **zbyt wiele jest jednocześnie przeciwieństw między niemi,** aby Ameryka już dziś zajęła samodzielne stanowisko wobec Japonji. Gdy jednak ostatnie działania imperjalizmu francusko-japońskiego w Chinach coraz bardziej zaczęły zagrażać interesom Ameryki (3/4 bowiem eksportu amerykańskiego na wschód szło przez Szanghaj), Ameryka podniosła wrzawę, licząc na to, że jej odgłos, przy jednoczesnym odgłosie manewrów floty amerykańskiej na oceanie Spokojnym będzie ostrzeżeniem dla Japonji i dojdzie do uszu Francji, Anglji... jednym słowem do wszystkich tych, którym Ameryka chce powiedzieć: «Szukajcie zysku, gdzie wam się podoba—(ot, chociażby na ZSRR) — byleście tylko nie wkraczali w moje interesy».

Do tego samego arsenału zastraszania należy również oświadczenie amerykańskie, że jest jej wiadomym o tajnych układach między Japonją a Anglją i Japonją a Francją.

Fabryki broni w pełnym ruchu

Robotniczy korespondenci niemieckiej komunistycznej «Hamburger Folkszajtung» donoszą o nieustających transportach broni na Daleki Wschód. Na statek japoński «Tamer Maru» załadowano 3.000 tonn amonjaku z niemieckich fabryk Leuna. Na statek «Izar-i-Ljute» załadowano 70 tonn amonjaku. Firma Krümmel ładuje obecnie 5 milj. naboi dla Japonji. Na fabrykach amunicji w Hammerbrük (dzielnica Hamburga) tamtejsi robotnicy na znak swej gotowości bojowej wywiesili na komini czerwony sztandar z sierpem i młotem.

Zaś korespondenci komunistycznej gazety «Tribune» donoszą o pełnym biegu pracy na fabrykach amunicji Jukersa w Dessau (ostatnio przyjęto tam 200 nowych robotników). Na fabrykach chemicznych w Westergeln przygotowuje się od dłuższego czasu ogromne ilości materjałów wybuchowych. Są one przewożone za pośrednictwem Towarzystwa Okrętowego «Berliner Llojd». Codziennie odchodzą z tej fabryki transporty przez Magdeburg do Hamburga.

Bezrobocie w Finlandji

Obecne wystąpienia faszystów finlandzkich z pod znaku «Lapo» odbywają się na tle niezmiernie silnego kryzysu ekonomicznego w tym kraju. W związku z bankructwami setek firm i przedsiębiorstw różnego rodzaju bezrobocie w szybkim bardzo tempie wzrasta. O ile w lutym zeszłego roku bezrobotnych było w Finlandji 12—14 tysięcy, dziś ta liczba przekracza 100 tysięcy, według danych urzędowych, co do których sam rząd finlandzki oświadczył, że nie odpowiadają rzeczywistości. Bowiem liczba wszystkich bezrobotnych w Finlandji wynosi obecnie **około 300 tys.** Stanowi **to 40 proc.** miejskiego i wiejskiego proletarjatu. Położenie tych bezrobotnych jest tym cięższe, że w Finlandji niema regularnych zasiłków.

WALKA BEZROBOTNYCH W ŁODZI

(Korespondencja robotnicza).

Trudno chyba o większą nędzę od tej, która panuje wśród bezrobotnych w Łodzi. A jednak rządowi faszystowskiemu wespół z jego pepesowskiemi pomocnikami, rządzącemi w magistracie, udawało się dotychczas terroryzować bezrobotnych i paraliżować ich walkę. Ostatnie wypadki, jakie miały miejsce w związku z dniem «walki z bezrobociem i ciężarami podatkowemi», świadczą o tym, że aktywność i gotowość bojowa bezrobotnych u nas wzrasta.

Największą aktywność przejawia dzielnica **Górnego Rynku** (t. zw. «Górniak»). Lewica Związkowa zwołała tutaj szereg narad z bezrobotnemi i odbyła wiec, w którym wzięło udział 1.500 robotników; **na wiecu został wybrany komitet bezrobotnych w składzie 27 ludzi.** Odbyły się również masówki fabryczne, na których była mowa o konieczności wspólnego frontu bezrobotnych z pracującemi i bezrobotnemi częściowo. Taka masówka odbyła się w fabryce **Gampego i Albrechta** (obecnych 150 robotników), w fabryce **Horaka** (150 obecnych), u **Szajblera na Księżnym Młynie** (1.000 osób). Masówka u Szajblera przekształciła się w potężną **demonstrację uliczną** ze śpiewem «Międzynarodówki» i hasłami rewolucyjnemi.

Komitet bezrobotnych w **Chojnach** po swoim powstaniu rozwinął energiczną działalność. Zażądano, aby przedstawiciele komitetu byli dopuszczeni do kontroli nad wypłatą zasiłków bezrobotnym. Wśród bezrobotnych zostały utworzone grupy, na wzór grup Lewicy Związkowej, które zbierają się regularnie i omawiają sprawy organizacji walki bezrobotnych na swoim terenie. Organizacja bezrobotnych doprowadziła do demonstracji bezrobotnych na Chojnach.

W odpowiedzi na wystąpienie bezrobotnych policja urządziła «pacyfikację» Chojen. Zjechała cała masa granatowych kożaków (policjantów) i szpicli, rozpoczęły się masowe aresztowania i rewizje. Na ulicy bito każdego przechodnia, który się nie spodobał szpiclom. Nie zdołano jednak sterroryzować bezrobotnych.

Odpowiedzią na «pacyfikację» był zwołany przez komitet bezrobotnych wiec, na który przybyło 1.400 robotników. Wystawiono szereg żądań, jak np. wydanie jednorazowego zasiłku pieniężnego, wydanie węgla wszystkim bezrobotnym. Z temi żądaniami cała masa ruszyła do gminy. Wójt, przerażony tym, co się dzieje, prosił bezrobotnych, żeby wysłali delegację do starosty. Delegacja została natychmiast wybrana. Po drodze do starosty do delegacji «na ochotnika» przyłączyło się kilku robociarzy. Starosta Rżewski, były pepesiak, zaczął swoją rozmowę z delegacją od tego, że na świecie głodują miljony, a w Polsce wiele więcej bezrobotnych, więc czemuż to bezrobotni Chojen tak się denerwują? Muszą i oni głodować, bo już taki jest porządek świata. Po tym wstępie syty «towarzysz» — starosta zaczął wymyślać delegacji od łobuzów, warchołów, dawał niedwuznacznie do zrozumienia, że jako komunistów wsadzi delegację do «ula», wreszcie zaczął wszystkich legitymować.

Delegaci, wybrani przez bezrobotnych, wiedzieli, kim jest pan Rżewski i czego się można spodziewać po faszystowskim staroście. Ale bezrobotni, którzy się «na ochotnika» do delegacji przyłączyli, zachowanie się przedstawiciela władzy faszystowskiej oburzyło do tego stopnia, że gotowi byli rozprawić się z tą gadziną na miejscu. Kiedy zwrócił się Rżewski do jednego z nich, by go wylegitymować, ten podał się za Wałaszczyka (jest to nazwisko bezrobotnego, który zabił byłego prezydenta miasta Łodzi — Cynarskiego). Domniemany Wałaszczyk zrobił przytym taką minę, że z jaśniewielmożnego pana starosty odrazu zleciał cały majestat jego wysokiego urzędu; pan starosta struchlał, zaczął coś niewyraźnie bełkotać, podbiegł do dzwonka i zaczął dzwonić po policję. Odrazu zaaresztowano 2 delegatów.

Pozostali wrócili do Chojen i natychmiast zwołali wiec bezrobotnych. Wszyscy bezrobotni, dowiedziawszy się o zaaresztowaniu delegatów, wylegli na ulicę pod gminę i zagrozili, że kamienia na kamieniu z urzędu gminnego nie zostawią, jeżeli delegaci nie zostaną natychmiast zwolnieni. To poskutkowało. Po 2 godzinach siedzenia delegaci zostali wypuszczeni na wolność.

Nietylko w Chojnach powstał komitet bezrobotnych. W Rudzie Pabjanickiej bezrobotnym potrącano z ich nędznych zasiłków po 16 złotych miesięcznie i za to wydawano im trochę kaszy i trochę zupki z jadłodajni, którą nazwano «dobroczynną», chociaż była prowadzona za pieniądze samych bezrobotnych. Odbyło się pod jadłodajnią zebranie bezrobotnych, na którym uchwalono bojkotować zupki i kaszę i zażądać wypłacenia zasiłku pieniężnego. Wybrano komitet bezrobotnych i z nim na czele 1.000 bezrobotnych udało się w demonstracji pod gminę. Gdy część demonstrantów poszła do gminy, natychmiast zostało wydane obwieszczenie, że potrąceń z zasiłków pieniężnych już więcej nie będzie.

Nienawiść bezrobotnych do tak zwanych «kuchni dobroczynnych» jest powszechna. Na tle tych «kuchni» odbyło się wystąpienie bezrobotnych i w Radogoszczu, pod Łodzią, gdzie z powodu wstrętnego i brudnego pożywienia oraz brutalnego obchodzenia się z bezrobotnemi, rozwalono całą kuchnię, a «zupkę», której i świnieby nie żarły, wylano do rynsztoka. Po tym zajściu bezrobotni odbyli szereg narad i wyłonili z pośród siebie komitet.

Komitet bezrobotnych został utworzony na zebraniu bezrobotnych również w Brusach, gdzie zdołano zmusić gminę do cofnięcia 15-procentowego potrącania za «zupkę» z zasiłku pieniężnego i do wydawania bezpłatnych bonów na żywność.

Bezrobotny tkacz.

Redaktor odpowiedzialny JAN ZAWADA.

ZAWIADOMIENIE.

Wszechzwiązkowe Stowarzyszenie Starych Bolszewików zawiadamia, że dnia 5-go b. m. o godzinie 7-ej wieczorem odbędzie się w lokalu Klubu Stowarzyszenia (Miasnickije Worota, Fokin pier., Nr. 6) WIECZÓR WSPOMNIEŃ poświęcony pamięci tow. JÓZEFA KRASNEGO.

Wstęp wolny.

Prezydjum Stow. Starych Bolszewików.